Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 20 gr.

Rok II. • Białystok, Sobota 10 maja 1930 r. № 126. (197)

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: dzienny—10-06. nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku, Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15; telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

PRZYJAZD i POBYT
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w woj. białostockiem

W dn. 8 b. m., w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się pod przewodnictwem pana Wojewody posiedzenie delegatów powiatowych komitetów przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej.

Posiedzenie otworzył pan Wojewoda, który w przemówieniu swem podkreślił, że pobyt Pana Prezydenta na terenie województwa potrwa krótko, bo zaledwie 5 i pół dnia, a więc nie można będzie całkowicie zaspokoić życzeń ludności, która pragnęłaby jak najdłużej gościć Głowę Państwa. Następnie pan Wojewoda zwrócił się z apelem do komitetów, ażeby program ułożyły tak, by był nie męczący, punktualny i ścisły, przyczem zaznaczył, że po ustaleniu programu przez Wojewódzki Komitet niedopuszczalne są jakiekolwiek zmiany lub uzupełnienia. Zwracanie się komitetów lokalnych bezpośrednio do kancelarji cywilnej Pana Prezydenta z prośbą o przedłużenie swego pobytu na terenie danego powiatu jest bezcelowe, bo program taki opracowuje kancelarja cywilna tylko w porozumieniu z panem Wojewodą. W programach należy uwzględnić takie punkty, któreby nie powtarzały się w innych powiatach i nie były nużące.

Ustalenie ścisłego programu co do godzin i minut nastąpi w porozumieniu z poszczególnymi lokalnymi komitetami, natomiast obecne posiedzenie ma na celu ustalenie ogólnych ram programu.

Przemawiali z kolei delegaci pow.: wołkowyskiego, białostockiego, miasta Białegostoku, sokólskiego, suwalskiego, augustowskiego i grodzieńskiego.

Po dłuższej dyskusji, w której poszczególni delegaci bronili zawzięcie każdej minuty, program w ogólnych zarysach został ustalony następująco:

Przyjazd Pana Prezydenta nastąpi najpierw do Białegostoku, a nie jak pierwotnie projektowano do powiatu wołkowyskiego w dniu 10 czerwca około godz. 12. Po całodziennym pobycie i noclegu w Białymstoku, wczesnym rankiem 11-go P. Prezydent wyjedzie do Świsłoczy, a stamtąd do Wołkowyska. Z Wołkowyska Pan Prezydent wyjedzie do Sokółki, tak, ażeby przybyć do miasta o godzinie 17, następnie podwieczorek w majątku Bobrowa Wielka i wyjazd do Różanegostoku na nocleg. W Różanymstoku 12-go Pan Prezydent zetknąłby się z przedstawicielami duchowieństwa. Z Różanegostoku wyjazd o godzinie 10 rano do Lipska w powiecie augustowskim, a następnie do Augustowa, przejażdżka po jeziorach augustowskich, a wieczorem wyjazd do Suwałk. W Suwałkach nocleg, 13-go zwiedzanie miasta, przyjmowanie delegacyj, zwiedzanie powiatu i przyjazd do Sejn. W Sejnach nocleg w klasztorze, 14-go wyjazd na granicę i przez Puszczę Augustowską Pan Prezydent uda się do Grodna, gdzie stanie o godzinie 12. W Grodnie przewidywany jest pobyt cały dzień i nocleg, rano 15 go zwiedzenie powiatu i Druskienik, poczem Pan Prezydent opuści granicę województwa, tak ażeby o godzinie 19-ej stanąć w Wilnie.

Intencją Pana Wojewody jest, ażeby Pan Prezydent mógł zobaczyć całokształt naszego życia gospodarczego, zetknąć się z ludnością wszystkich narodowości, zamieszkujących nasze województwo i poznać wszystkie charakterystyczniejsze cechy regjonalne wytworów naszego przemysłu ludowego.

W częściowej realizacji tego programu na granicach województwa powitaliby Pana Prezydenta w strojach ludowych przedstawiciele Mazurów Kurpiów, Białorusinów, Litwinów i szlachty zasciankow z Grodzieńszczyzny. Następnie pokaz przemysłu ludowego odbędzie się w Sokólce, a częściowo i w Wołkowysku. Z przemysłem zetknąłby się Pan Prezydent w Białymstoku. Tu również nastąpiłoby poznanie się z przedstawicielami wojewódzkich organizacyj rolniczych i ziemiaństwa. Organizacje przysposobienia wojskowego prezentowane byłyby w poszczególnych powiatach. Ponadto projektowane jest urządzenie w Grodnie zawodów wojewódzkich organizacyj P.W. Projektuje się również wojewódzki zjazd straży pożarnych w Białymstoku. Wojewódzkie organizacje społeczne i zakłady opieki społecznej, szczególnie nad dziećmi, poznałby Pan Prezydent w Białymstoku. Wzorową szkołą rolniczą zwiedziłby Pan Prezydent w powiecie augustowskim, a zakład zootechniczny w Świsłoczy, Gospodarstwa małorolne polskie białoruskie i litewskie poznałby Pan Prezydent w powiecie grodzieńskim, z organizacją kobiet to znaczy: Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie grodzieńskim. Rewja wojskowa przewidziana jest w Suwałkach. Zwiedziłby Pan Prezydent również obóz skautowski w Serwach powiatu augustowskiego.

Bliższe zetknięcie się z ludnością nastąpi przy bramach tryumfalnych w gminach i miastach.

Zaprojektowane również wystawienie na granicy województwa bramy tryumfalnej na której uwidocznione byłyby herby województwa, powiatów i miast.

Pancernik „B".

Berlin. 9. 5. (P. A. T.). Komisja budżetowa Reichstagu odrzuciła 18-u głosami przeciw 13 pozycję, zawierającą pierwszą ratę na budowę pancernika „B".

Przeciw racie głosowali przedstawiciele socjal-demokratów, komunistów oraz dwaj posłowie centrowi. Od głosowania wstrzymali się przedstawiciele bawarskiej partji ludowej i jeden poseł centrowy.

P. Kwiatkowski—ministrem

Warszawa, 9.5 (PAT). W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret.

Do pana inżyniera Eugenjusza Kwiatkowskiego, kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie:

Mianuję Pana ministrem przemysłu i handlu. Warszawa dnia 9 maja 30 r. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. (—) Prezes Rady ministrów Walery Sławek.

Krwawe rozruchy w Indjach

Shalapur, (Prowincja Bombay). 9.5. (PAT). W czasie poważnych rozruchów, do których doszło tu w dniu dzisiejszym, 25 osób zostało zabitych, a zgórą 100 odniosło rany. 6 komisarjatów policyjnych, budynek sądu oraz wszystkie sklepy z napojami wyskokowemi zostały podpalone. Na miejsce wysłane zostały angielskie oddziały wojskowe.

Bombay, 9. 5. (PAT). Agencja Reutera donosi, że zajścia w Shalapur rozpoczęły się od zatargu pomiędzy władzami a wolontarjuszami ruchu wolnościowego, którzy nie chcieli dopuścić do ścinania palm, z których hindusi wytwarzają napój. Obecny przy zajściu urzędnik, po bezskutecznem wzywaniu tłumu do rozejścia się, kazał policji dać salwę.

Robotnicy przędzalni tutejszych obchodzili dzień żałoby, przyczem doszło do wypadków grabieży. Całe miasto ogarnął chaos. Siły pomocnicze lokalne zostały zmobilizowane. W zajściach zginęło 2-ch policjantów. Policja, zmuszona do ciągłego ustępowania, zażądała pomocy wojska.

Rekonstrukcja Rządu Mac Donalda

Londyn, 9.5 (Tel. wł.) „Daily Herald" organ urzędowy partji robotniczej zapowiada przekształcenie rządu Mac Donalda. Min. kolonji, lord Passifild, oraz sekretarz parlamentarny urzędu górnictwa, mają zamiar ustąpić w najbliższym czasie.

Mówi się również o dymisji min. Moslya zięcia zmarłego lorda Curzona, który sympatjami swemi jest zbliżony do lewego skrzydła Labour Party.

Jak wiadomo ostatnio zarysowały się w łonie stronnictwa rządowego znaczne różnice zdań co do programu zwalczania bezrobocia. Na miejsce ustępujących ministrów mają wejść dwaj członkowie pierwszego rządu robotniczego z 1924 r., których nazwisk „Daily Herald" jednakże nie podaje.

Rokowania anglo-egipskie bez rezultatu

Londyn 9.5 (PAT). Na posiedzeniu Izby Gmin min. Henderson oświadczył, że pomimo szczerych i pełnych przyjaznego nastroju i wysiłków obu stron, rokowania angielsko egipskie nie dały rezultatu.

Urzędowe oświadczenie delegacji egipskiej stwierdza, że pomimo szczerych usiłowań obu stron, nie udało się osiągnąć układu, ani nawet porozumienia w sprawie Sudanu. Posunęliśmy się do najdalszych granic możliwości — oświadcza delegacja — nie mogliśmy jednak uzyskać uznania praw Egiptu w Sudanie. Deklaracja kończy się podkreśleniem przyjaźni angielsko egipskiej, którą wzmocniła obecna wizyta delegacji egipskiej w Londynie.

Minister Henderson oświadczył, że nie widzi sposobu zadośćuczynienia żądaniom egipskim w sprawie Sudanu.

Londyn 9.5 (PAT). Deklaracja delegacji egipskiej, wydana w związku z nieudanemi rokowaniami angielsko-egipskiemi, kończy się pełnemi serdeczności wyrazami nadziei na pomyślne stosunki z angielskim rządem i parlamentem, i podkreśla zalety Anglików.

Straciliśmy traktat przyjaźni — stwierdza deklaracja—lecz zyskaliśmy łączącą nas przyjaźń, co jest równie ważne.

Koncentracja wojsk sowieckich nad granicą polską.

Wilno 9.5 (PAT). Jak donosi „Kurjer Wileński", ostatnio na całem pograniczu polsko-sowieckiem odbywa się translokacja sowieckich oddziałów wojskowych.

W ciągu ostatniego tygodnia do miast granicznych przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji. W Borysowie zbudowano specjalne hangary dla pułków lotniczych i oddziałów obserwacyjnych.

KINO DŹWIĘKOWE
„APOLLO"
Początek o g. 615, 815, 1015
Na seans o godz. 615 Ceny od 1 zł.
Od godz. 615. Ceny od 150 zł.
W wielkiej dźwiękowej tragifarsie w najdowcipniejszym filmie sezonu p. t.

COŚ CZEGO BIAŁYSTOK Jeszcze NIE WIDZIAŁ I NIE SŁYSZAŁ
HUMOR w TONACH — wielka epopea śmiechu, humoru i wesołości bezkonkurencyjny wesołek
BUSTER KEATON
MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ
Tysiąc i jedna oszałamiających przygód i awantur.

Sława Ameryki zwycięzca AL. JOLSONA Georg Dewey WASHINGTON Wykona ameryk. piosenki m. i. Sonny Boy
Ponadto jakouzupełnienie programu
Iwan Mozżuchin w Warszawie Baskiet z Jadwigą Smosarską i Zofją Batycką

Rejestrujmy swą pracę

Na jednym z niedawno odbytych zjazdów w Białymstoku podniesiono, że prowadzona akcja społeczna nie jest odpowiednio rejestrowana, że wyniki tej pracy nie są znane szerszemu ogółowi, stąd też powstaje wrażenie, iż bądź mało, bądź nic nie robi się w danej dziedzinie w tym lub innym powiecie.

Jeśli przyjrzymy się pewnym dziedzinom pracy społecznej w województwie białostockiem — to musimy stwierdzić, że niektóre powiaty zaawansowały się w tej pracy bardzo daleko. Kierownictwo spoczywa z reguły w ręku kilku osób, zwłaszcza w małych powiatach. Osoby te przeważnie należą do wszystkich istniejących lub powstających zrzeszeń, stowarzyszeń, organizacyj i t. p. zbiorowej pracy społecznej, której na imię „legjon". Rano zebranie w tej sprawie, w poobiednich godzinach w innej, wieczór znów w innej i t. d. A zbiórki, różne kwesty, doraźne poczynania i t. d. — łącznie absorbują niemal cały czas garstki osób, bo w mniejszych miastach na palcach wyliczyć można inicjatorów i uczestników pracy społecznej.

Są wprawdzie dziedziny, które wymagają jeszcze stałej i intensywnej pracy, lecz mimo to możemy się już pochwalić znacznym dorobkiem pracy społecznej w niektórych dziedzinach.

Jeszcze do dziś dnia istnieje przekonanie, iż ogłaszanie wyników i poczynań w pracy społecznej jest autoreklamą. Należy wyzbyć się tego — zdaniem mojem—niesłusznego uprzedzenia i o każdym fakcie pracy społecznej informować ogół. Źródłem tych informacyj powinna być prasa miejscowa bądź specjalne wydawnictwa, w zależności od tego, jakiego rodzaju jest ta prasa.

Stałe stowarzyszenia i organizacje bezwzględnie powinny ogłaszać swe sprawozdania przedewszystkiem w prasie, mającej charakter ogólnowojewódzki, jak niemniej w lokalnej, podając osiągnięte wyniki i zamierzenia na przyszłość.

Naprzykład Komunalne Kasy Oszczędności obowiązane są do publicznego składania rachunków, jednak w prasie lokalnej i ogólno-wojewódzkiej nie spotykamy sprawozdań z ich działalności. Ludność nie ma wiadomości o rozwoju tak ważnej instytucji, jak komunalna kasa, bo w piśmach nic o tym dotychczas się nie pisało; nie rejestrowało się w ten sposób pracy kas; nie daje się zainteresowanym jednostkom możności zabrania głosu na temat naszego dorobku na polu rozwoju kas. Dowiadujemy się, że władze wojewódzkie wydały odnośne zarządzenie w tej materji, przeto spodziewać się należy, iż w najbliższej przyszłości ukażą się w prasie sprawozdania poszczególnych kas, że z tejże prasy dowiadywać się będziemy o wzroście oszczędności na terenie województwa, o zmianach w składzie władz kas, o płaconej stopie procentowej od wkładów i t. p. W żadnym wypadku nie będzie to autoreklama, lecz będzie to do pewnego stopnia nawet spełnieniem obowiązku prawnego.

Wszak w powiatach organizują się różne kursy, przysposobienia rolnicze, wycieczki i t. p., lecz o tem ogół mało wie. Ogłaszając to wszystko, nie pomijając nawet najdrobniejszych zebrań, wzbudzimy wśród ludności zainteresowanie prasą miejscową, na której rozwoju, jako ważnego czynnika—informatora, powinno nam bezwzględnie zależeć. Nie będzie to również w żadnym wypadku autoreklamą.

A ileż materjału z zakresu swych prac posiadają samorządy; przecież nie jest zbyt trudnem, gdy tylko się pragnie, ogłaszać w prasie krótkie sprawozdania o wynikach i zamierzeniach w pracy samorządowej.

Ogłaszajmy swą pracę! Wyzbędźmy się przesądu „auto reklamy", gdyż o to nikt nas nie posądzi, jeśli sprawozdania będą objektywne w swej treści.

Przy niektórych sejmikach istnieją referaty kulturalno-oświatowe, a z reguły przy wszystkich stanowiska instruktorów rolnictwa, pożarnictwa, hodowlanych, pszczelnictwa i t. p. Otóż z tych skarbnic wiadomości powinny płynąć do prasy wszelkie informacje o pracy sejmików, gmin, miast i t.p. Uważam, że referaty kulturalno-oświatowe, przy Wydziałach Powiatowych powinny sporządzać okresowe sprawozdania o działalności istniejących na terenie powiatu organizacyj kulturalno oświatowych. Należyte objektywne postawienie sprawy umożliwi otrzymanie takiego sprawozdania a referatowi kulturalno-oświatowemu przy Wydziale Powiatowym sporządzenie ogólnego okresowego komunikatu do prasy. Nie obarczy to zbytnio referatu — a korzyść z tego będzie b. wielka. Rzucamy zatem myśl podjęcia tej pracy przez samorządowe referaty kulturalno oświatowe.

Roczne sprawozdania samorządowych referatów kulturalno-oświatowych powinny zawierać przegląd pracy wszystkich lokalnych organizacyj, stowarzyszeń i t. p., a z tym wiąże się konieczność obmyślenia sposobu komasowania powiatowych sprawozdań w siedzibie władz wojewódzkich.

W. Karpiński.

Ubożejemy czy bogacimy się?

Coraz mniej wpływa z podatku majątkowego, coraz więcej pieniędzy tracimy zagranicą

Życie jest pełne kontrastów: kiedy chodzi o płacenie podatków, rozlegają się głosy, iż ubożejemy, kiedy natomiast chodzi o wydatki i to nie najkonieczniejsze, lecz luksusowe, to wydajemy tak dużo, iż nasuwa się wniosek, iż wzrost bogactw odbywa się w Polsce w tempie bardzo szybkiem.

Potwierdzają to cyfry.

Podatek majątkowy przyniósł skarbowi:

w r. 1926 7 — 64,4 milj. zł.
w r. 1927 8 — 65,9 milj. zł.
w r. 1928 9 — 48,9 milj. zł.
w r. 1929 30 — 39,8 milj. zł.

Na bieżący rok budżetowy preliminowano z podatku majątkowego 76 mil. zł. Organ Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu, finansów „Przegląd Gospodarczy" uważa tę sumę za nieosiągalną. Twierdzi on, że nawet proponowana przez Klub Narodowy kwota 50 milj. zł. byłaby za wysoka.

A więc ubożejemy — gdyż od lat 3 podatek majątkowy wykazuje wpływy coraz mniejsze (mimo okresu pomyślności gospodarczej, który przeżywaliśmy w tym czasie).

Weźmy jednak inne cyfry, cyfry charakteryzujące kwoty, które wydajemy nie na potrzeby publiczne, lecz dla przyjemności.

Cyfra paszportów zagranicznych wzrasta z roku na rok w tempie bardzo szybkiem.

A więc w r. 1926 wydano paszportów zagranicznych osobom, jadącym w celach nie zarobkowych 34.893; w r. 1927 już 50.681; w r. 1928 znowu więcej — 69.399, a w r. z. aż 73.509.

Podczas gdy liczba paszportów handlowych wzrosła w ciągu lat 4 zaledwie o tysiąc, liczba paszportów, wydanych osobom, wyjeżdżającym w celach niezarobkowych, wzrosła o 40 tysięcy.

A więc wzbogacamy się i to wzbogacamy się bardzo szybko, skoro stać nas na zostawianie zagranicą kilkuset miljonów złotych w obcych walutach.

Postulaty Izb rzemieślniczych

Delegacja Izb rzemieślniczych w składzie prezydenta Izby stołecznej, G. Pieniążkiewicza, wiceprezydenta S. Wiechowicza i posła Ch. Rasnera, prezydentów Izb rzemieślniczych w Krakowie, J. Wolnego i w Brześciu nad Bugiem, S. Żuka, oraz dyrektorów Izb warszawskiej, M. Grzybowskiego, i łódzkiej, L. Piekarskiego, udała się do pp. ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu celem przedstawienia stanu gospodarczego, w jakim znajduje się obecnie rzemiosło polskie, a zarazem przedłożenia stosownych memorjałów.

Według informacji od członków delegacji — p. minister Kwiatkowski uznał przedewszystkiem za konieczne zwołanie w pierwszej połowie czerwca ogólnego zjazdu Izb rzemieślniczych i w związku z tem omawiano w zarysie jego program.

Następnie delegacja wręczyła p. ministrowi skarbu, Ignacemu Matuszewskiemu, w obecności p. podsekretarza stanu, d-ra T. Grodyńskiego, imieniem Izb rzemieślniczych memorjał w sprawie reformy podatku obrotowego od rzemiosła, przedstawiając zarazem Panu Ministrowi i inne bolączki rzemiosła, związane ze sposobem wymiaru podatku.

P. minister skarbu oświadczył gotowość życzliwego zajęcia się tem, jednak dopiero w momencie, gdy sprawa reformy podatku stanie się aktualną, a zaś co do zażaleń na krzywdzący podatników sposób wymiaru podatku zażądał p. minister podania konkretnych wypadków, by w następstwie tego mógł zarządzić inspekcję w odnośnych urzędach skarbowych.

W poruszonej przez delegację sprawie udziału fachowych rzeczoznawców - rzemieślników w komisjach szacunkowych przy wymiarze podatku p. minister uznał słuszność dezyderatów i możność ich realizacji na terenach wszystkich Izb skarbowych, komunikując równocześnie delegacji, że zarządzenia w sprawie ulg podatkowych dla warsztatów o jednym pracowniku oraz sprzedających artykuły spożywcze pierwszej potrzeby zostały już wydane.

Tajemnica Hamburga.

Berlin. 9. 5. (P. A. T.). Komunistyczna „Hamburger Volkszeitung" zapowiada ogłoszenie sensacyjnych rewelacyj o transportach broni i amunicji, jakie odchodzą w ostatnich dniach z portu hamburskiego do Indji.

Kartki z życia Ostrowi-Mazowieckiej

II.

Obchód Święta 3-go Maja. — Powstanie Powiatowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. — Przygotowania do uroczystego powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Ukonstytuowanie się Zarządu T-wa „Lechja".

Dzień 3-go maja, dzień przepojony duchem jedności i solidarności narodowej obchodzono tu w nastroju niezmiernie podniosłym. Całe miasto przybrało charakter odświętny, a gmachy Starostwa, Magistratu i Gimnazjum zajaśniały blaskiem różnokolorowych świateł.

W wigilję Święta odbył się, przy świetle pochodni, capstrzyk orkiestry straży ogniowej z kompanją Związku Strzeleckiego oraz orkiestry 18 p. a. p. z oddziałem konnym. Na miasto wylegle tłumy publiczności przypatrywały się sprawnym oddziałom wojska i strzelców, wchłaniając w siebie piękne melodje Pierwszej Brygady i marszy wojskowych.

W dniu Święta Narodowego solenne nabożeństwo odrawił Ks. Dr. Prałat Ciesielski, Dziekan Ostrowski. Po nabożeństwie nastąpiła defilada, którą przyjmował Pułk. Pilecki, dowódca 18 p. a. p. i starosta Powiatowy Zarzycki w towarzystwiepp. oficerów ze szkoły podchorążych i 18 pap.

W godzinach popołudniowych urządzono popularną Akademję w gmachu remizy strażackiej. O godzinie 8 wieczorem nastąpiła druga z kolei Akademja ku czci Wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja. Obszerna sala gimnastyczna w gimnazjum koedukacyjnem napełniła się po brzegi publicznością z miasta.

*

W czasie wieczornej Akademji 3-cio Majowej, P. Naczelnik Galasiewicz Prezes Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich, wygłosił referat „O ideologji Związku". W obszernym referacie, pełnym przeróżnych obrazków z życia naszych braci poza kordonem, p. Naczelnik Galasiewicz zobrazował cele i zadania Związku, które znalazły pełne uznanie śród zgromadzonej publiczności, darzącej sympatycznego prelegenta rzęsistemi oklaskami.

W atmosferze napięcia patrjotycznego dokonano wyboru Zarządu Powiatowego Koła Z.O.K.Z. W skład Zarządu weszli: pp. Kazimierz Warchalski, dyrektor gimnazjum, ks. prałat dr. Ciesielski, dziekan ostrowski, prof. Apolinary Rytel, mecenasowa Irena Tymińska, rejentowa Karolina Gałczyńska, prof. Witalis Gosiewski, dr. Eugenjusz Rytel, prof. Najmoła, Edward Wyrzykowski, sekretarz Sejmiku, dyrektor Edward Ulanowski i inspektor Rychter. Do Komisji Rewizyjnej zaproszono: pp. starostę Zarzyckiego, mecenasa Jana Tymińskiego i naczelnika Leśkiewicza.

*

W dniu 1 maja r. b. pod przewodnictwem p. starosty Zarzyckiego odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w związku z przyjazdem Jego na teren województwa białostockiego.

W skład Komitetu weszli wszyscy obecni na zebraniu przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych, urzędów państwowych, samorządowych i instytucyj społecznych.

Komitet postanowił wyłonić delegację, która powita Pana Prezydenta na granicy powiatu wspólnie z delegacją Komitetu Wojewódzkiego.

Postanowiono zbudować na granicy powiatu i województwa (wieś Trzcianka) bramę tryumfalną o motywach rolniczo-leśnych, jako najwięcej odpowiadających obszarowi naszego województwa. Przy bramie ustawione będą grupy w strojach ludowych, charakteryzujących ludność wszystkich powiatów Województwa.

O zgromadzenie kompletów strojów ludowych postanowiono zwrócić się do sąsiednich powiatów i tak: w Ostrołece—o nadesłanie stroju kurpiowskiego z okolic Myszyńca, w Kolnie—o strój kurpiowski z okolic puszczańskich, w Grodnie—o strój ludowy zaścianków grodzieńskich i litewskich i w Bielsku-Podlaskim—o strój białoruski. W stroju mazurskim będą delegacje ludności z powiatu Ostrowskiego.

Drugą bramę tryumfalną zbudować ma Magistrat m. Ostrowi - Mazow. przed Ratuszem. Tutaj zamierzają powitać Pana Prezydenta władze miejskie, przy udziale kompanji honorowej Ofic. Szkoły Podchorążych Piechoty ze sztandarem, oraz szerokich mas ludności, dziatwy szkolnej, duchowieństwa i organizacji społecznych. Specjalnie powołana sekcja dekoracyjna zajmie się upiększeniem miasta.

*

W ubiegłym tygodniu ukonstytuował się Zarząd Powiatowego Oddziału T-wa „Lechja" w następującym składzie: prezes — p. dyrektor Warchalski, viceprezes — prof. Ormczowski, skarbnik — prof. Szulborski, sekretarz — referendarz Olszewski. Zarząd dokonał podziału pracy pomiędzy poszczególnych członków. P. starosta Zarzycki objął protektorat nad wszczętą akcją opieki nad kulturą i zabytkami.

JUBILEUSZ 25-LECIA KAPŁAŃSTWA

Księdza kanonika Aleksandra Chodyki

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI

Obchód Jubileuszu ks. kanonika Aleksandra Chodyki, dziekana Białostockiego, był wielką manifestacją uczuć wiernych katolików, względem swego pasterza oraz dowodem popularności dostojnego Jubilata.

Już w dniu 6 b. m., korzystając z nieobecności Jubilata, kolejarze na czele z p. Masłoniem gustownie udekorowali plebanję zielenią, chorągwiami o barwach papieskich i państwowych, lampami na ozdobnych postumentach, oraz napisem „Jubilatowi Cześć 1905—8.5—1930".

Dnia 7-go popoł., w ochronie Ś-go Marcina, życzenia składały dzieci oraz S. S. Szarytki, wręczając kwiaty, piękny album i laurkę; przytem została odegrana przez dzieci sztuka religijna.

O godzinie 7-mej wieczorem, w kościele Starym zgromadziły się bractwa i organizacje religijne; podniosłe przemówienie wygłosił ks. A. Radziwon. Jubilatowi złożono artystyczny, wysokiej wartości, ornat i dalmatykę, wykonane przez Siostry ze Zgromadzenia „Dobrego Pasterza" w Białymstoku. Tegoż dnia wieczorem na plebanji zgromadzili się byli wychowankowie Szkoły Realnej, Gimnazjum Żeńskiego i Koedukacjnej Szkoły Handlowej, zamieszkali w Białymstoku i innych miejscowości Rzeczypospolitej. W imieniu zebranych przemówił w serdecznych słowach dr. P. Cichoński; jako upominek złożono artystyczną bronzową rzeźbę głowy Chrystusa. Przy miłej pogawędce, wspominając przeszłe lata, spędzili wieczór u ks. Jubilata dawniejsi młodzi, marzący o Wolnej Polsce, a teraz zajmujący rozmaite posterunki pracy. Wieczorem nadchodziły depesze z życzeniami, o godz. 8 ej otrzymano depeszę z Citta del Vaticano z błogosławieństwem Ojca Św.

Komitet Obchodu Jubileuszowego ofiarował w upominku artystyczny obraz „Zbawcze akordy", wykonany przez art. malarza Antoniego Gawińskiego, przybory marmurowe na biurko i dywan.

Stowarzyszenie Robotników Katolickich ofiarowało piękny srebrny pozłacany kielich do Mszy św.

Od rana 8-go b. m. na plebanję przybywa duchowieństwo z rozmaitych stron. O godz. 10-ej rano Jubilat, w ofiarowanym ornacie, poprzedzony licznem duchowieństwem i dziećmi z kwiatami, procesjonalnie z plebanji został zaprowadzony do kościoła. Przy kościele orkiestra Szkoły Rzemieślniczej odegrała pieśń religijną.

Kościół był napełniony wiernymi, delegacjami ze sztandarami; przed prezbiterjum zasiedli członkowie Komitetu z prezesem A. Franzem i prezydentem miasta W. Hermanowskim na czele, oraz delegaci organizacji społecznych i szkół.

W uroczystej Mszy św. asystowali ks. Jankowski, ks. Borzym i ks. Zalewski, oraz kanonicy ks. Abramowicz i ks. Burak.

Piękne kazanie oparte na licznych cytatach z literatury polskiej wygłosił ks. Cyraski.

Po nabożeństwie serdecznie przemówił do zebranych Jubilat.

W otoczeniu duchowieństwa, przy dźwiękach orkiestry wprowadzono Jubilata na plebanję, gdzie w imieniu duchowieństwa ks. kanonik Abramowicz złożył życzenia, ofiarując insygnja kanonickie: krzyż i pierścień, jako dar od księży.

Następnie składali życzenia liczni przyjaciele i znajomi, oraz wicewojewoda Dziadosz, starosta Jercho, prezes Klubu Chrześcijańskiej Demokracji poseł Chaciński, pułkownik Ostrowski i inni.

O godz. 5 ej na plebanję przybyli p. wojewoda Kirst i Komendant Garnizonu pułkownik Skrzyński w celu złożenia życzeń. Następnie składali życzenia protejerej Guszkiewicz, pastor Zirkwitz, pastor Horodyszcz i inni. W imieniu Rady Nadzorczej Spółdzielni „Zjednoczenie", prezesem której od szeregu lat jest dostojny Jubilat, życzenia złożył wobec zgromadzonych członków Rady, Zarządu i delegatów od pracowników p. mec. Olszyński; „Zjednoczenie" ofiarowało Jubilatowi w upominku piękny zegar.

O godz. 7.30, w sali gimnazjum imienia Króla Zygmunta Augusta odbyła się Akademja. Sala pięknie udekorowana kwiatami żywemi i sztucznemi. Jubilat przybył w towarzystwie prezesa Franza i prezydenta miasta Hermanowskiego. Przy wejściu na salę trębacze 42 p. piechoty odegrali fanfary.

W gorących słowach przemówił prezes Komitetu p. Franz, podkreślając ważność momentu i znaczenie pracy kapłańskiej. Niech żyje! zabrzmiał okrzyk na cześć Jubilata, a chór parafji karnej pod batutą p. Matulewicza odśpiewał „plurimos anno"

Następnie Ks. Cyraski odczytał depesze z Citta del Vaticano; depeszę zabrani wysłuchali stojąc oraz wznieśli okrzyk na cześć Ojca Św.

Po odczytaniu następnych depesz od Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, ks. biskupa Łozińskiego oraz licznych depesz od duchowieństwa, organizacyj i osób prywatnych, nastąpiły przemówienia i życzenia w następującym porządku.

Ks. kanonik Abramowicz od duchowieństwa, p. prezydent Hermanowski od miasta, p. prezes Sądu Okręgowego Zubelewicz od Sądownictwa, p. komendant wojewódzki, Charlemagne od Policji Państwowej p. inż. Burczyński od kolejnictwa, dyrektor Gimnazjum ks. dr. Halko, jako gospodarz sali i od szkół średnich, inspektor szkolny p. Jurecki od szkół powszechnych, przytem dzieci złożyły piękny bukiet róż i artystyczną laurkę, p. Żak od urzędników państwowych, p. prof. Kosiński od T. N. S. W. i Ś., p. Czausz od organizacyj religijnych kobiet, p. Batycki od organizacji religijnych męskich, doktorowa Sołłohubowa od Stowarz. ś-go Wincentego à Paulo, p. Sadowska nauczycielka od Sodalicji Marjańskich, p. Mioduszewski Z. od Robotników Katolickich, p. Czerny od Związku Stowarzyszeń Młodzieży, dr. Siemaszko od koła medyków, p. Pichler od „Sokoła", p. Białowa od Narodowej Organizacji Kobiet, p. Stermińska od Koła Polek, p. Grosser od cechów Rzemieślniczych, p. Godyński od Związku Właścicieli Nieruchomości, p.p. Zakrzewski, Grochowski, Młynczyk St. od organizacji kupieckich, p. Karwat od „Zjednoczenia", p. prof. Kuczkowski od T-wa Miłośników Sztuki, p. Borowicz od Towarzystwa „Przystań", p. Klim z Bacieczek od drobnych rolników, poseł Łoś, poseł Urbański od Chrześcijańskich Związków Robotniczych i w końcu ks. Oleszczuk.

Ze wszystkich przemówień przebijała serdeczność, życzliwość i uznanie dla pracy dostojnego Jubilata.

Następnie zabrał głos Jubilat, który w przemówieniu swojem podkreślił kilka momentów z życia swojego, z czasów rosyjskich i najazdu bolszewickiego, oraz serdecznie dziękował za złożone życzenia i owacje.

Po przemówieniu wzniesiono okrzyki na cześć Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej, Obywateli miasta i Jubilata. Następnie wygłosił odczyt krótki lecz treściwy a nader ciekawy ks. Cyraski na temat: „Ksiądz w literaturze polskiej".

Po odczycie chór odśpiewał kantatę Surzyńskiego i pieśń ku czci Jubilata.

Uczennica Gimnazjum Podkowska wypowiedziała piękny wiersz „Łódź Piotrowa".

Przy dźwiękach fanfar Jubilat opuścił salę. W międzyczasie w ogrodzie przy kościele wypuszczano rakiety i ognie sztuczne.

Piękny porządek i nastrój zawdzięczać należy pracom Komitetu i mistrza ceremonji p. profesora Leona Baruckiego.

Po akademji liczne grono gości mile spędziło czas na plebanji.

Kronika Wojewódzka

Święto Narodowe 3 Maja w woj. białostockiem

W WASILKOWIE

W dniu 3-go Maja Wasilków przyjął odświętny wygląd, dekorując zielenią i flagami domy.

O godzinie 9-ej rano wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami zaczęły się zbierać na placu szkolnym. Związek Strzelecki pod kierownictwem komendanta Artura Schollenbergera, Straż Ogniowa, Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Związek Robotniczy, dzieci szkolne, oraz delegacje. Prócz tego przybył Oddział Związku Strzeleckiego z Sochoni pod przewodnictwem kom. Jana Biegańskiego.

O godzinie 10-ej odprawiono uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań. O godzinie 11 i pół rozpoczął się uroczysty pochód po ulicach miasta, w czasie którego przygrywała orkiestra dęta.

Pochód został rozwiązany po przemówianiu na temat Konstytucji 3-go Maja, wygłoszonem przez burmistrza miasta, Michała Godlewskiego.

O godz. 3—5 p.p. odbyły się zawody strzeleckie i Stow. Młodzieży. O godzinie 6 wieczór odbyła się uroczysta Akademja w Domu Ludowym.

W AUGUSTOWIE.

Obchód 3 maja odbył się tu przy udziale tłumu publiczności, władz miejscowych, wojska, organizacji wojskowych i uczni z nauczycielstwem.

Po nabożeństwie odprawionem w krużganku parafjalnego kościoła przez dziekana księdza Chojnowskiego, a także w synagodze, odbyła się defilada.

Wieczorem w sali Foksa odbyła się akademja. Przemawiał p. Klimaszewski, kierownik Wydziału Powiatowego, poczem odbył się koncert muzykalno-wokalny. Pogoda sprzyjała.

Z WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO.

Porządek dzienny posiedzenia w dniu 15 b. m.

W dniu 15 maja r.b. o godzinie 17-tej odbędzie się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego z następującym porządkiem obrad:

Zatwierdzenie budżetów na rok 1930 31 powiatowych Związków Komunalnych w Bielsku - Podlaskim, Ostrołęce, Sokólce i Wołkowysku.

Zatwierdzenie uchwał finansowych Rady miejskiej m. Białegostoku w sprawie opłat kancelaryjnych, drogowych i za korzystanie z kanałów miejskich, podatku od psów, podatku od plakatów i szyldów oraz od anonsów, i dodatków do państwowych podatków przemysłowego, od nieruchomości i do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków

Rozpatrzenie rekursów podatkowych

Sprawa rozwiązania Rady miejskiej m. Kleszczele.

Zjazd pracowników komunalnych powiatu szczuczyńskiego

DO P. WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO

W Grajewie odbyły się 3 dniowe kursy administracji komunalnej, w których wzięli udział wszyscy pisarze, sekretarze, wójci i burmistrzowie z całego powiatu.

Z okazji zakończenia kursu, uczestnicy wysłali do pana wojewody Kirsta następującą depeszę.

„Zebrani dnia 8 maja br. na 3-dniowych kursach administracji komunalnej pisarze, sekretarze, wójci i burmistrzowie powiatu szczuczyńskiego, składają Panu Wojewodzie wyrazy przywiązania i stwierdzają, że będą pracować nad podniesieniem administracji gminnej ku zadowoleniu władzy".

(—) Związek Pracowników.

Odbudowa zniszczeń wojennych w woj. białostockiem

W dniu 9 b. m. Wojewódzka Komisja Odbudowy rozpatrzyła 50 spraw umożenia pożyczek, udzielonych na odbudowę w powiecie białostockim. Ogółem w roku bieżącym Komisja rozpatrzyła 765 spraw o umożenie pożyczek na odbudowę.

Dalsze kredyty, przydzielone dla województwa na odbudowę zniszczeń wojennych, p. Wojewoda podzielił w sposób następujący: powiat Augustów 5.000 zł., Grodno 25.000 zł.; Kolno 10.000 zł.; Ostrołęka 10.000 złotych; Ostrów 5.000 złotych; Suwałki 5.000 złotych; Wołkowysk 10.000 złotych; Wysokie-Mazowieckie 5.000 — razem 75.000 zł.

POMOC POGORZELCOM

W Wiźnie dn. 3 b.m. z inicjatywy miejscowych księży i właściciela majątku Sieburczyn, Kuberskiego, zawiązał się komitet niesienia pomocy poszkodowanym wskutek pożaru w Wiźnie dnia 2 b.m. Na ręce komitetu p. Kuberski ofiarował kilka skrzyń kartofli i zboża, które zostały niezwłocznie rozdane najbardziej potrzebującym z pośród pogorzelców. Komitet ze swej strony zainicjował zbiórkę ofiar w gotówce i naturze na cele pomocy pogorzelcom.

— **Zebrania.** Cech rzeźniczo-masarski, ul. Rynek Kościuszki 1, w sobotę 10 maja.

— Białostockie T-wo Wzaj. Ubezpieczeń, ul. Kilińskiego 23, w niedzielę 11 maja.

— Związek Żydów inwalidów, wdów i sierot wojennych, ulica Sienkiewicza 7, w niedzielę 11 maja.

— Komitet robotników i robotnic Huty szklanej, ulica Poleska 18b, w niedzielę 11 maja.

— Koło miejscowe T-wa Szkoły Białoruskiej, ulica Kościelna 4, w niedzielę 11 maja.

— **Walka z pokątnymi doradcami.** Pomimo zarządzenia władz administracyjnych pokątniarze włóczą się ciągle w pobliżu Magistratu, nie spodziewając się nawet jaka groza zawisła nad nimi. Jak się dowiadujemy, p. Starosta grodzki natychmiast po osiągnięciu porozumienia z władzami prokuratorskiemi zamierza karać dotkliwie pokątniarzy grzywnami pieniężnemi z zamianą na areszt lub obiema karami łącznie.

— **Plaga kwest ulicznych może się wreszcie skończyć!** Rozwielmożniona w okresie letnim plaga wszelkiego rodzaju kwest miała nas prześladować i w roku bieżącym. Cały szereg towarzystw, o charakterze mniej lub więcej społecznym, wniósł podania do Starostwa Grodzkiego o zezwolenie na urządzanie kwest. Kilku towarzystwom, a między niemi „Marpe", Związkowi Zawodowemu Służby Domowej, Związkowi Inwalidów, Starostwo Grodzkie zezwolenia nie udzieliło.

I słusznie. Zezwolenie na urządzanie kwest powinno się udzielać tylko organizacjom najpopularniejszym, których cele działania są powszechnie uznane. Komu to jednak nie wystarcza może dać ujście swemu temperamentowi filantropijnemu czy społecznemu, w inny sposób, nie za pomocą kwesty.

Nie może być mieszkaniec Białegostoku każdej niedzieli i każdego święta atakowany na każdym rogu ulicy przez kwestarki i kwestarzy— prośbą o datek.

Z DNIA I NOCY...

Pierwsze kroki pani Mordasowej na ciernistej drodze businessu

Gratisowa libacja wesołej trójki skończyła się smutno dla kawiarni.

Nowo otwarta znakomita kawiarnia pani Marji Mordasowej, która rozbiła swe namioty akurat naprzeciwko dworca, odwiedziła onegdaj urocza panna Marja Sienkiewiczówna w towarzystwie dwóch dżentelmenów pp.: Jana Matejczyka (ul. Kozłowa 11) i Konstantego Zacharka (ul. Fabryczna 73).

Przybyłych powitała uprzejmie kelnerka, panna Marja Wohlfahrtówna, słowami:

— Czy Szanowne Państwo przybyło coś zakąsić?

— Tak jest—odpowiedziała panna Sienkiewiczówna — poproszę o oczyszczoną i coś gorącego: ja fonduję.

Biesiadowano przyjemnie i z apetytem. Razem skonsumowano 1 kg. mięsnej zakąski i 3 półbutelki alembiku.

Po niejakimś czasie panna Sienkiewiczówna wyszła, obiecując biesiadnikom swój rychły powrót.

Upłynęła chwila, dwie, czas zaczął się dłużyć dżentelmenom, a wkońcu wydłużyły się i miny, gdy panna Mania nie wracała.

Wreszcie zrezygnowano z oczekiwania i obaj panowie dyskretnie wyszli z kawiarni

Załamała z rozpaczy ręce uprzejma kelnerka, wchodząc do gabinetu i nie widząc w nim gości.

Wybiegła na ulicę—niema dżentelmenów!

Skoczyła na posterunek policji kolejowej, gdzie wywnętrzyła swój ból, swój żal, swoje łzy przed panem Pierso.

Natychmiast zorganizowano pościg i wkrótce obaj dżentelmeni stanęli przed surowem obliczem p. Pierso i zmartwioną panną Wohlfahrtówną.

— Co jest z wypitą oczyszczoną i zakąskami? — zapytał grobowo p. Pierso.

— Niewiasta nas prosiła, potem wyszła, więc udaliśmy się na poszukiwania za nią—odpowiedzieli grzecznie kawalerowie.

Urocza kelnerka potwierdziła oświadczenie gentlemanów.

— Idźcie panowie w pokoju, ja tu nie mam nic do zrobienia — wyrzekł p. Pierso i obaj kawalerowie, zadowoleni z konfrontacji udali się w swą drogę.

Panny Marji Sienkiewiczówny dotychczas nie odnaleziono, pan Pierso zaś zaprotokułował nazwisko p. Mordasówej za potajemną sprzedaż alembiku.

Inaczej: gdzie się dwóch kłóci, tam skorzysta pani Mordasowa.

DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW u PANI MORDASOWEJ.

Zła gwiazda święciła onegdaj niesfornej markietance. Bolesna wiadomość dla pijusów.

Do „kawiarni" p. Julji Mordasowej, o której mowa na innem miejscu, zaszli onegdaj o 10-ej wieczorem dwaj dżentelmeni: p. Józef Swiksztо (ul. Ciechanowska 3) i p. Józef Przeluta.

Wypili pół butelki wódki, zakąsili smakowicie ćwiercią kilograma cielęciny i zapalili wonne cygarety „Awanti" własnego wyrobu p. Julji.

— Płacić! — zawołał jeden z pp. Jozefów.

— Służę rachuneczkiem — rzekła przymilnie pani Julja — dwadzieścia złotóweczek.

Wzburzyły się serca biesiadników na tak horendalną cenę.

Zapłacili jednak grzecznie zabierając z sobą butelkę do wódki i papierosy, jako corpus delicti, które to resztki uczty zanieśli panu Pierso ze skarga na Harpagona w spódnicy.

Pan Pierso skrzętnie zanotował żale dżentelmenów i powziął plan zlikwidowania pani Julji.

Wczesnym rankiem dnia wczorajszego udał się w towarzystwie kilku wiernych podkomendnych do pani Mordasowej.

Najpierw, według wszelkich zasad strategji i taktyki osadniczej, otoczono dom. Następnie p. Pierso delikatnie zapukał w serce okiennicy mieszkania pani Mordasowej.

— Kto tam? — zapytała sennie pani Julja.

— To my, mili gości — odpowiedziano chórem.

— Gdy pani Mordasowa otwarła drzwi, jej zdumionym oczom ukazał się p. Pierso i 4 dorodnych posterunkowych.

Zarządzono poszukiwania, które uwieńczone zostały bardzo pomyślnym rezultatem.

Jeden z posterunkowych mało nie zemdlał z wrażenia, ujrzawszy tyle smakołyków do picia.

Czego tem nie było!

I czyszczoną z czerwoną kartka, i z niebieską i z białą główką, i piwo różnych firm,

Wśród trunków wyróżniały się pękate butelki sędziwego krupnika litewskiego, własnego wyrobu pani Mordasowej.

Rozkoszna konsternacja zapanowała wśród niektórych trunkowych policjantów, lecz musieli spełnić swój przykry obowiązek, segregując znalezione napoje pięknemi napisami „dowód rzeczowy".

Wszystko skonfiskowano. Pani Mordasowa leży chora ze wzruszenia w oczekiwaniu na skutki.

Zbieg ze Studzieńca

ujęty w Białymstoku.

Przed kilku dniami donosiła prasa warszawska o ucieczce 16-tu wychowanków z zakładu karnego dla nieletnich w Studzieńcu.

Komendant posterunku kolejowego p. przodownik Pierso zarządził natychmiast zdwojoną czujność i wczoraj ujął na dworcu 18 letniego Alojzego Więcka, zbiega ze Studzieńca.

Młodzieniaszek został odesłany do zakładu pod eskortą.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Ukaranie pana Bubryka

Popularnego w naszem mieście, sympatycznego pana Borysa Bubryka, właściciela rentownej kamieniczki przy ulicy Sienkiewicza 29, dotkął niespodziewany, bolesny cios.

Za wysoce antysanitarny stan podwórza został pan Bubryk ukarany grzywnę 10 złotych z zamianą wrazie nieściągalności na 2 dni aresztu.

—

POŻAR

Wczoraj o godz. 7 wieczorem powstał ogień w fabryce sukna Wygodzkiego i Notowicza (ul. Czysta 8).

Przyczyna pożaru — iskra w tak zwanym „wieku" do szarpania szmat.

Przybyła natychmiast straże pożarne miejska i ochotnicza, ogień zlokalizowały. Straty nieznaczne.

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

podaje do wiadomości, **że z dniem dzisiejszym skład dla skupu od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych ZOSTAŁ PRZENIESIONY z ulicy Jurowieckiej 4 na ulicę GRANICZNĄ 8,**

przecznica Słonimskiej.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Sobota 10-V.

11.30—11.45. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.15. Odczyt. 15.35. Odczyt. 16.00—17.00. Uroczyste nabożeństwo maj. z Klasztn. na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. 17.20. „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.45. Słuchow. dla dzieci z Krak. 18.45. Rozmaitości. Występ p. J. Warnieckiego. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.10. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 19.25—19.35. Płyty gramofonowe. 19.35—19.50. Pras. Dziennik Radj. 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 20.00. Feljeton. 20.15. M. Gruszecki: Humoreska „Niepoprawny Aloiży". 20.30. Transm. z Konserw. Warsz. Koncert laureatów Budapeszt. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 22.45. Ostatnie wiadomości PAT. 23.00—24.00. Muzyka tan. z hotelu „Bristel".

Niedziela 11-V.

10.15. Nabożeństwo. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Jak zorganizować letnie żywienie krów". 14.20. Muzyka. 14.30. „Ważniejsze choroby trzody chlewnej". 14.50. Muzyka. 15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20—16.00. Muzyka. 16.00. Odczyt p. t. „Przyrodnik a myśliwy". 16.20 16.30. Muzyka. 16.30—16.40. Pogad. p. t. „W imię dobrego smaku". 16.40. „O szkołach wycieczek automobilowych po kraju". 16.55—17.05. Płyty gramofonowe. 17.05. „O młodych latach Zygmunta Augusta". 17.30. Koncert Reprezent. Ork. P. P. 18.50 Rozmaitości. 19.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.35—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40. „Nad Lemanem". 20.00. Koncert popularny. 20.45. Fragment z „Klucza Otchłani". 21.00. D. c. koncertu. W przerwie repertuar Teatrów Miej. Po konc. kom. meteor i polic.

UWADZE GOSPODYŃ!

Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania od **moli**, wypróbowany oryginalny proszek japoński **„KATOL"**, nie mający przykrej jak **„naftalina"** woni. Kufry lub szafy z przychowywanem ubraniem należy szczelnie zamykać dla uniknięcia dopływu powietrza.

„KATOL" nie pozostawia plam, nieszkodliwy dla zdrowia, i radykalnie tępi: muchy, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muszki na kwiatach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo

Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel „Katolu" H. Wojtkiewicz **Wilno,** ul. Kalwaryjska 21.

Skład w Białymstoku **I. Peker** ul. Zamenhofa Nr. 1. 393

Kino „Polonja"

DZIŚ

DZIEWICA ORLEAŃSKA

Wielka epopea filmowa pod protektoratem Jego Ekscelencji Ambasadora Francji **J. Laroche'a**

W roli Joanny d'Arc promienna

Simonne Genevois.

Początek Seansów o godz. 7, 8.30 i 10.30

Wzorowe kino dźwiękowe „MODERN"

DZIŚ

Początek: 6, 8.15 i 10.30

Ceny:		
	LOŻE	3 ZŁ.
	I m.	2.50
	II m.	2.00
	III m.	1.50

PASSE-PARTOUT i bilety ulgowe BEZWZGLĘDNIE NIEWAŻNE

Wejście na widownię TYLKO NA POCZĄTKI SEANSÓW

Film, o którym mówi cały świat

„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN"

W roli głównej

Najgłośniejszy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie

AL JOLSON

NAD PROGRAM

1. Arja z opery „Żydówka" wykonany przez Tenora New Jorskiej Opery

2. KONCERT Orkiestry symfonicznej pod batutą słynnego kapelmistrza **ABY LYMANA**

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4° łamowy, za tekstem 8° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Wojewódzkie T-wo Lechja.** Drukarnia A. ZBARA, Białystok. Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski.**